

Rafał Lisiakiewicz

Katedra Nauk Politycznych

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Sprawozdanie z konferencji nt. „Biznes rosyjski w Polsce – partnerstwo czy wyzwanie?” (13 marca 2013 r.)

Streszczenie

Postrzeżenie biznesu rosyjskiego w Polsce jest uwarunkowane bardzo wieloma czynnikami pozaekonomicznymi. Jest to specyficzna mieszanina stereotypów, braku zaufania, obaw, ale także realnych problemów wynikających z komunikacji reprezentantów odmiennych kręgów kulturowych oraz realizacji odmiennych interesów. Konferencja zorganizowana na Uniwersytecie Ekonomicznym miała na celu przedyskutowanie problemów polsko-rosyjskiej współpracy biznesowej w gronie praktyków i ekspertów.

Słowa kluczowe: biznes, Rosja, stosunki polsko-rosyjskie, konferencja.

Konferencja „Biznes rosyjski w Polsce – partnerstwo czy wyzwanie?” odbyła się 13 marca 2013 r. na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie w ramach cyklicznego projektu „Spotkania ze Wschodem”.

Wśród gości obecni byli m.in.: Ekaterina Belyakova, przedstawiciel handlowy Federacji Rosyjskiej w Rzeczypospolitej Polskiej (radca w randze ministra); dr Alexander Ershov, przedstawiciel handlowy Federacji Rosyjskiej; Viktor Kolesnikov, konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Krakowie; władze polskiej firmy córki rosyjskiego giganta gazowego Novatek: Dariusz Bratoń, prezes zarządu, oraz Anna Olszewska, dyrektor ds. marketingu i sprzedaży Novatek Polska Sp. z o.o.; Zygmunt Berdychowski, przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego w Krynicy-Zdroju (Instytut Studiów Wschodnich); Katarzyna Ranc-Dobrzańska, radca ministra (Departament Projektów Strategicznych – Ministerstwo Skarbu Państwa).

Ponadto na konferencji pojawili się przedstawiciele instytucji rosyjskich zajmujących się wspieraniem rozwoju kontaktów biznesowych pomiędzy Polską i Rosją, takich jak Rosyjska Rada Biznesu ds. Współpracy z Polską – Anatolij Lejrikh (przewodniczący)

oraz Stanislav Shelestov (dyrektor zarządzający) – czy Centrum Współpracy Biznesowej Polska–Rosja – Iwan Rassochoin (dyrektor oddziału polskiego). Stronę polską reprezentowali przedstawiciele instytucji zajmujących się rozwojem współpracy z Rosją, władz samorządowych, kręgów biznesu – eksperci: Wiesław Bury, prezes Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego; Henryk Cuga, sekretarz Rady Biznesu Polska–Rosja; Andrzej Szczęśniak, niezależny ekspert rynku paliw, były prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych, a także przedstawiciele polskich firm współpracujących z przedsiębiorstwami rosyjskimi lub działających na rynku rosyjskim (m.in. Sławomir Włodek – BDC Poland; Rafał Chart – Insituform Polska; Piotr Grawżyn – Insitupol). Partnerem generalnym konferencji była firma Novatek Polska Sp. z o.o.

Już w części otwierającej konferencję Jego Magnificencja prof. UEK dr hab. inż. Andrzej Chochoł oraz kierownik Katedry Nauk Politycznych UEK prof. Jerzy Kornaś oraz Ekateryna Belyakowa podkreślili potrzebę i wagę dyskusji nad kontaktami gospodarczymi pomiędzy Polską i Rosją. Przedstawiciel handlowy Federacji Rosyjskiej E. Belyakowa wyraziła nadzieję na rozwój relacji między naszymi krajami, do czego winny w przyszłości przyczynić się nowe pokolenia, w tym absolwenci Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Podobne stwierdzenia padły z ust konsula generalnego Federacji Rosyjskiej Viktora Kolesnikova. Konsul zaznaczył, że niezwykle istotna dla obu państw byłaby odpowiedź na zagadnienie tytułowe konferencji, czyli czy dla Polski kapitał rosyjski stanowi fundament partnerstwa czy raczej jest zagrożeniem.

W pierwszym panelu („Firmy rosyjskie w Polsce – czy niedźwiedź jest groźny?”) głos zabrali: Dariusz Bratoń (Novatek Polska Sp. z o.o.), Zygmunt Berdychowski (Instytut Studiów Wschodnich) oraz Andrzej Szczęśniak.

Zygmunt Berdychowski skupił się na pokazaniu nierówności potencjałów Polski i Rosji oraz dysproporcji w zakresie wzajemnego handlu i inwestycji na korzyść Rosji. Podkreślił jednakże, że w porównaniu z latami 90. XX w. poziom obrotów handlowych między tymi dwoma krajami podniósł się kilkukrotnie. W ostatnich latach obserwuje się średnio około 10-procentowy wzrost w stosunku rocznym w tym obszarze. Na bardzo niskim poziomie stoją jednak wzajemne inwestycje. Problem w relacjach gospodarczych między Polską a Rosją zdaniem organizatora Forów Ekonomicznych w Krynicy-Zdroju stanowi zwłaszcza dysproporcja w zakresie obrotów wzajemnych na niekorzyść Polski oraz obciążenie stosunków gospodarczych elementami pozaekonomicznymi, np. polityką (co można obserwować zarówno w przypadku Polski, jak i Rosji).

Dariusz Bratoń, mający doświadczenie w pracy w koncernach zachodnich (m.in. BP), podkreślał przede wszystkim profesjonalizm zarządzania firmą Novatek oraz niezależność firmy od uwarunkowań politycznych, twierdząc, że rachunek ekonomiczny jest podstawą funkcjonowania tego przedsiębiorstwa, także na rynku polskim. Bratoń zwracał uwagę na możliwości rozwojowe firmy Novatek (co jest konsekwencją posiadania przez nią własnych złóż gazu na dalekiej Syberii). W Polsce firma Novatek nie sprzedaje gazu ziemnego, lecz gaz płynny – wynika to z unormowań prawnych rynku polskiego. Prezes polskiego oddziału tego przedsiębiorstwa stwierdził również, że względy biznesowe były jedyną motywacją dla działalności firmy w naszym kraju – chodziło o zwiększenie efektywności działania koncernu w Polsce. Na chwilę obecną Novatek w naszym kraju ma 13-procentowy udział w rynku w ramach swej branży. Odpowiadając na pytanie tytułowe

panelu „Czy niedźwiedź jest groźny?”, Bratoń wyraził własną opinię o Rosji i jej biznesie – od momentu rozpoczęcia pracy w firmie Novatek z osoby bardzo krytycznie i z dużymi obawami odnoszącej się do tego kraju zmienił się wręcz w rusofila. D. Bratoń na koniec zaapelował o oddzielenie biznesu od polityki, i podkreślił, że w biznesie nie ma miejsca na patriotyzm.

Andrzej Szczęśniak wskazywał na nieracjonalność polskich obaw związanych z biznesem rosyjskim i współpracą z Federacją Rosyjską. Jego zdaniem polskie zabiegi o dywersyfikację, a także próby odgrywania znaczącej roli w Europie Wschodniej i wpływania na Rosję, generują znaczące koszty oraz pozbawiają Polskę korzyści, jakie mogłaby czerpać ze swego położenia geopolitycznego. Ekspert wskazywał na nieracjonalność szeregu posunięć polskich w zakresie współpracy gospodarczej z Rosją. Podkreślił, że Polska wciąż nie wykorzystuje własnych atutów (przede wszystkim wspomnianego położenia geopolitycznego) oraz nie dostrzega możliwości, jakie niesie ze sobą współpraca z Rosją.

Niezależnie od tematu panelu – a więc pytania o ewentualne zagrożenia związane z inwestycjami rosyjskimi w Polsce – dyskusja została zdominowana przez kwestie polskiego bezpieczeństwa energetycznego oraz bieżące sprawy polityczne. D. Bratoń apelował o skupienie się na problemach gospodarczych i podkreślał dobry klimat dla obecności towarów polskich w Rosji, czego w Polsce w stosunku do towarów rosyjskich się nie obserwuje. Z. Berdychowski udowodnił, że reakcje te nie są niczym dziwnym, gdyż Polska wciąż nie ma realnych możliwości prowadzenia niezależnej polityki energetycznej. A. Szczęśniak wskazywał na nadmierne upolitycznienie kwestii współpracy z Rosją i na nieracjonalność podejścia strony polskiej do inwestycji rosyjskich, szczególnie jeśli chodzi o energetykę. W dyskusji poruszono także kwestię gazu łupkowego – jako źródła możliwości zmniejszenia zależności energetycznej Polski od dostaw z zagranicy oraz możliwości obniżki cen gazu. A. Szczęśniak stwierdził jednak, że wydobycie gazu łupkowego w Polsce jest nieopłacalne m.in. ze względu na wymogi ekologiczne. Gaz łupkowy z USA w związku z kosztami transportu, skraplania i regazyfikacji także byłby za drogi.

W panelu drugim („Czy Polska jest liczącym się partnerem gospodarczym dla Rosji?”) goście zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na pytania o podejście władz polskich do współpracy z Rosją.

Anatolij Lejrikh (Rosyjska Rada Biznesu ds. Współpracy z Polską) na początku swojego wystąpienia podkreślił, że inwestycje rosyjskie w Polsce w porównaniu z inwestycjami w sąsiednich Niemczech czy Czechach często są kilkuset razy mniejsze. Zwrócił uwagę na fakt, że polska strona nie określiła w żadnych dokumentach, iż tzw. wrażliwe sektory gospodarki są niedostępne dla inwestorów zagranicznych, w tym rosyjskich, co znacząco wyjaśniłoby sytuację. Następnie prelegent odniósł się krytycznie do kwestii traktowania w Polsce kapitału inwestycyjnego z Rosji. Podał przykłady kilku firm rosyjskich (w tym także kierowanej przez niego), które jego zdaniem na skutek „szykan” sądowno-administracyjnych zostały zmuszone do zamknięcia działalności w Polsce lub jej ograniczenia (zakaz budowy terminalu dla Lukoila, likwidacja firmy Intrall, której prezesem jest A. Lejrikh, itp.).

Wiesław Bury (prezes zarządu Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego) deklaratywnie otwartość władz Małopolski na kapitał rosyjski i podjęcie starań w celu jego pozyskania. Z drugiej strony zauważył, że pewne obawy, z jakimi spotykają się inwestycje

rosyjskie w Polsce, nie są niczym niezwykłym, a podobne trudności napotyka polski biznes w Rosji. Odwołując się do próby przejścia przez rosyjską firmę Acron Tarnowskich Azotów, W. Bury stwierdził, że działania władz polskich, by powstrzymać to przejście, były w pełni uzasadnione ekonomicznie i racjonalne. Prezes MARR zwrócił również uwagę na fakt, że kontakty polsko-rosyjskie są bardzo upolitycznione, stąd aby rozwijać te relacje, potrzebna jest wola polityczna. Tę wolę polityczną muszą jednak wykazać obie strony. Jeśli przedstawiciele Rosji twierdzą, że pod względem biznesowym czują się niepewnie w Polsce, to należy zaznaczyć, że takie same obawy towarzyszą polskim i innym zagranicznym inwestorom w Rosji.

Dr Alexander Ershov (Przedstawicielstwo Handlowe Federacji Rosyjskiej) zestawił dane ekonomiczne ze stereotypami na temat biznesu rosyjskiego, jakie były rozpowszechniane w prasie polskiej. Powołał się m.in. na badania sondażowe, które pokazują, że większość Polaków z większą dozą nieufności odnosi się do przedsiębiorstw włoskich, w prasie natomiast wciąż podkreślane jest zagrożenie rosyjskie. Zwrócił także uwagę na fakt, że kwestie gazowe dominują w debatach nad współpracą gospodarczą Polski i Rosji, podczas gdy tak naprawdę głównym towarem w wymianie handlowej między tymi krajami jest ropa naftowa. Odwołując się do kwestii upolitycznienia relacji gospodarczych Polski i Rosji, A. Ershov podkreślił, że to upolitycznienie obserwowane jest głównie po stronie polskiej.

Dr Adam Michalik (Katedra Handlu Zagranicznego UEK) odniósł się z kolei do problemów, z jakimi borykają się polscy inwestorzy w Rosji. Wskazując na niewielką obecność polskiego biznesu na rynku rosyjskim i brak wykorzystania możliwości, jakie on oferuje, zwrócił uwagę na fakt, że niejednokrotnie polskie firmy i towary spotykają się w Rosji z dużo lepszym przyjęciem niż rosyjskie w Polsce.

W debacie podkreślono, że Polska wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej jawi się jako państwo bardzo nieprzychylnie inwestycjom rosyjskim, co szczególnie widać w porównaniu z Czechami czy Węgrami. Henryk Cuga (Rada Biznesu Polska–Rosja) konstatował, że wina za niezadowalający stan stosunków gospodarczych Polski i Rosji leży po obu stronach. Podał również przykład braku zainteresowania strony rosyjskiej współpracą pozaenergetyczną ze stroną polską na poziomie małych i średnich przedsiębiorstw. Stanisław Shelestov (Rosyjska Rada Biznesu ds. Współpracy z Polską) podkreślił, że dopóki w Polsce nie zostaną przewyżnione uprzedzenia w stosunku do biznesu rosyjskiego i nie zacznie się go traktować na równych zasadach jak biznesu innych państw, dopóty inwestorzy rosyjscy nie będą skłonni wchodzić na tutejszy rynek. Ekateryna Belyakova zauważyła, że blokowanie możliwości inwestowania dużym firmom rosyjskim w Polsce nie zachęci małych i średnich przedsiębiorstw z Rosji do naszego kraju, gdyż będzie to dla nich czytelny znak, że skoro nie udało się silnym podmiotom, mniejszym tym bardziej nie będzie łatwo.

W panelu trzecim („Problemy współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Rosją – debata, okrągły stół”) dyskutowano nad wspólnymi problemami związanymi z działalnością przedsiębiorstw polskich i rosyjskich.

Henryk Cuga (Rada Biznesu Polska–Rosja) zwrócił uwagę na fakt, że małe i średnie przedsiębiorstwa z Rosji często nie są zainteresowane współpracą z partnerami polskimi, gdyż w pełni zadowala je rynek rosyjski lub WNP. Podkreślił także nadmierne zbiuro-

kratyzowanie procedur we wzajemnym handlu oraz pewną samowolę urzędników i służb granicznych Rosji, co prowadzi do małej przewidywalności w prowadzeniu interesów pomiędzy oboma krajami.

Ivan Rassochin (Centrum Współpracy Biznesowej Polska–Rosja) mówił o specyficznych uwarunkowaniach działalności gospodarczej na rynku rosyjskim (jak biurokracja czy korupcja), które często dla mniejszych przedsiębiorstw zagranicznych, nieposiadających odpowiedniej wiedzy na ich temat oraz determinacji do ich przezwyciężenia, stanowią poważne wyzwanie. I. Rassochin podawał przykłady negatywnych stereotypów funkcjonujących pomiędzy Rosjanami i Polakami, które często utrudniają czy wręcz uniemożliwiają rozpoczęcie współpracy.

W dyskusji wzięli udział także przedstawiciele firm mających doświadczenie w zakresie współpracy z Rosjanami (m.in. Sławomir Włodek – BDC Poland, Rafał Chart – Insituform Polska, Piotr Grawżyn – Insitupol), którzy dzielili się własnymi spostrzeżeniami na temat kontaktów międzyludzkich w ramach prowadzenia interesów.

W podsumowaniach wyrażono opinie o niedostatku rzeczowych rozmów na tematy gospodarczej współpracy polsko-rosyjskiej. Podkreślono, że wiele problemów zostało zaledwie zasygnalizowanych, co doprowadziło do konstatacji o potrzebie zbudowania szerszej platformy do dyskusji. Goście wyrażali nadzieję na zorganizowanie w przyszłości kolejnych konferencji poświęconych tematyce biznesowych relacji między Polską a Rosją.

Na koniec warto odnotować, że o trudnościach we współpracy partnerów polskich z rosyjskimi świadczą także problemy, z jakimi zetknęli się organizatorzy konferencji. Niezmiernie trudno było zaprosić (nieliczne) duże firmy rosyjskie działające na polskim rynku. Podobnie wyglądała sprawa z firmami polskimi mającymi biznesowych partnerów z Rosji, które obawiały się poruszania oficjalnie kwestii takiej współpracy. O upolitycznieniu poruszanych na konferencji tematów świadczy również niechęć przedstawicieli rządu polskiego do zaangażowania się w tę konferencję.

Report from the Conference „Russian Business in Poland – a Partnership or a Challenge?” (13 March 2013)

The perception of Russian business in Poland is subject to a number of non-economic factors. It is a specific mixture of stereotypes, mistrust, and fear on top of the real problems that occur in communication between different cultural circles and different interests. The conference, held at the Cracow University of Economics, was organised as a forum for entrepreneurs and experts to discuss issues in Polish-Russian business cooperation.

Keywords: business, Russia, Polish-Russian relations, conference.